GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Nr. 97 | Kurytyba, dnia 9 Grudnia 1916 | Rok XXIV

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes) listów poleconych (registrados) i pieniężnych.

„GAZETA POLSKA"

RUA AQUIDABAM 15

Curityba - Paraná — Caixa p. B.

KS. PROFESOR JAN PETERS.

WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

CXXXXI.

Oczekiwanie pomocy francuskiej.

Nie chcemy tu powtarzać tego, cośmy już dość obszernie o utworzeniu Wielkiego Księstwa Warszawskiego mówili. Napoleon był wprawdzie bardzo wielkim i szczęśliwym wodzem, Prusy, jedno z państw rozbiorowych były wówczas bardzo zmniejszone i osłabione, ale Napoleon strzegł się uczynić coś takiego coby wywołać mogło przeciw niemu koalicyę Rosyi, Austryi i Prus, do której niezawodnie przystąpiłaby natychmiast Anglia.

Ktokolwiek choćby powierzchownie znał ówczesną historyę, natychmiast spostrzeże, że jakiekolwiek kombinacye polityczne i koalicye wytwarzały się przeciw Francyi, nigdy te trzy mocarstwa równocześnie przeciw Napoleonowi nie walczyły; gdy to zaś po kampanii rosyjskiej w r 1812 rzeczywiście nastąpiło, Napoleon został wielką przemocą osaczony i pobity. Z tej to racyi prawie wszyscy historycy francuscy utrzymują że Napoleon I. zrobił dla Polski tyle ile wogóle można było zrobić. Pobiwszy w r. 1807 Prusy, utworzył z części zaboru polskiego Wielkie Księstwo Warszawskie. Przez zwycięstwo nad Austryą 1809, został przyłączony Kraków i znaczna część Galicyi. Gdyby Rosya została pobita w r. 1812, niechybnie dołączonoby do Polski Litwę i znaczną część ziem ruskich.

Nasi historycy bez wyjątku twierdzą, że Napoleon nie zrozumiał dostatecznie czemby mogła się stać dla niego Polska wielka i potężna i że z braku tego zrozumienia, ulegając przedewszystkiem różnym prośbom i wstawiennictwom, utworzył słabe Księstwo Warszawskie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Upadająca Rumunia.

Oczy całej Europy zwrócone są dziś na Polskę i Rumunię. Pierwsza budzi się do nowego życia, organizuje własny aparat państwowy i własną armię, tworzy podwaliny niezawisłego państwa. Rumunia zaś przeżywa moment upadku; w nierównej walce z przewagą nieprzyjacielską, pozbawiona wszelkiej pomocy z zagranicy, traci miasta fortece i obszary, a zwycięzcy dotarli już do jej wnętrza.

Winowajcami tego krytycznego stanu rzeczy są oczywista lekkomyślni politycy rumuńscy, którzy bądźto za pieniądze francuskie, bądźto zaślepieni obietnicami rozćwiartowania Austro-Węgier wywołali wojnę. Wojna ta pomyślną dla Rumunii być nie mogła. Wystarczy spojrzeć na mapę by spostrzedz jak bardzo pod względem strategicznym niekorzystnym terenem jest państwo rumuńskie. Nizina wołoska, Mołdawia i Dobrudża są to nisko położone obszary, bez gór i wąwozów, nie nadające się do obrony, podczas gdy obaj sąsiedzi, zarówno Austro-Węgry jak i Bułgarya okalają Rumunię ziemiami górzystemi, najerzonemi szeregiem fortec i warownych przełęczy. Mając wokół siebie nieprzyjaciół potężnych rozporządzających armiami znakomicie kierowanemi, przez najzdolniejszych wodzów, nie mogła Rumunia o własnych siłach stawić skutecznego oporu. Podobnie jak niegdyś Serbia, liczyła zbytnio partya wojenna rumuńska na pomoc Rosyi. I przeliczyła się — albowiem Rosya, zajęta na tylu frontach defenzywą, nie może i nie chce większych posiłków wysyłać Rumunom; pozostawia więc upadające państwo rumuńskie na pastwę losu.

Gen. Falkenhayn, zająwszy Małą Wołoszczyznę i połączywszy się pod Aleksandryą z Mackensenem, podążył szybkim marszem ku sercu królestwa rumuńskiego; obecnie jest Bukareszt prawie ze wszystkich stron otoczony i lada chwila spodziewać się należy bombardowania fortyfikacyi tego miasta. Rumuni zwątpili w możliwość obrony stolicy, z której jak wiadomo uciekł rząd, król i przedstawiciele państw obcych do Jass, pod opiekę wojsk rosyjskich. Z chwilą upadku Bukaresztu panami całej Wołoszczyzny i Dobrudży będą zdobywcy. Pobita armia rumuńska cofnie się do Mołdawi, gdzie jednak o skutecznej obronie mowy być nie może. Rumunię czeka los Serbii. Skoro ulegnie ona w całości zdobywczym wojskom centralnym, będzie to wielkim sukcesem wojennym potęg centralnych. Na Bałkanie upadnie ostatni sprzymierzeniec Rosyi a front austro-niemiecki na wschodzie znacznie się skróci; nie będzie on biegł wzdłuż granicy siedmiogrodzkiej, lecz zaokrągli się linią Prutu.

Dla przyszłości Europy zniszczenie rumuńskiego państwa będzie rzeczą nader ważną. Albowiem z upadkiem tego państwa, z rozbiorem Serbii i aneksyą Czarnogóry na rzecz Austro-Węgier, upada raz na zawsze znaczenie Rosyi na półwyspie bałkańskim, gdzie na gruzach drobnych rusofilskich państewek wyrasta centralna potęga bałkańska: Bułgarya, zdeklarowany wróg caratu, sprzymierzeniec Europy środkowej. Jest to ruiną panslawizmu, dla którego prócz Bułgaryi, skuteczną zaporę stanowić będzie druga potęga słowiańska, o kulturze zachodniej, odwieczny wróg Rosyi — Polska.

POLSKA MACIERZ SZKOLNA.

W chwili gdy najważniejsze z zagadnień politycznych Europy, kwestya polska rozstrzygniętą została po myśli społeczeństwa naszego, gdy niepodległe państwo nasze organizować się poczyna, tworząc własny rząd i armię, krząta się naród z zadziwiającą energią około wznowienia własnego szkolnictwa i własnych instytucyi oświatowych.

Swego czasu nadmieniliśmy o powołaniu do życia, zamkniętej przed laty przez Moskali »Macierzy Szkolnej« Dziś instytucya ta rozwinęła się szybko, ujmując w swe ręce ster oświaty ludowej na całym obszarze Królestwa Polskiego.

Z prasy niepodległościowej dowiadujemy się o szerokiej działalności »Macierzy« która niemal we wszystkich głównych centrach Królestwa otwarła swe koła, gdzie kształci i uświadamia masy ludu miejskiego i wieśniaczego Do najruchliwszych i najliczniejszych kół w Warszawie należą: koło im. Hugona Kołłątaja, koło im. Orzeszkowej i koło VI okręgu milicyjnego. Na prowincyi najbardziej czynnemi są: koło w Siedlcach,

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnice zamku carskiego.

(241)

— Niszczy się swych nieprzyjaciół jak tylko się może — odrzekł Kardow wzruszając ramionami.

— Zapamiętajcie sobie dobrze, nihiliści, słowa które dopiero co wypowiedziałem, dodał podniesionym głosem — że nieprzyjaciół gubi się jak się tylko da.

Byliście moimi nieprzyjaciółmi, lecz nie jesteście już nimi.

Zato mam teraz innego nieprzyjaciela.

— My więc nie jesteśmy twymi nieprzyjaciółmi rzekł Bakunin z odcieniem ironii w głosie — skądże to pochodzi, żeś tak w ciągu nocy zmienił swe usposobienie.

— Bo mnie ten, któremu wiernie służyłem, w ciągu nocy kopnięciem nogi wyrzucił z urzędu, chociaż za niego narażałem swe życie.

Jak długo byłem policmajstrem, byłem waszym wrogiem, teraz zaś jak psa mnie wypędził i postawił w moje miejsce kogo innego mojego podwładnego człowieka, który niczem więcej nie był, jak tylko moim narzędziem.

Lecz nie zadowolił się tem, lecz wytoczono mi jeszcze proces, a wiecie, jaki zwykle jest winik tekiego procesu.

Sybir mnie czeka, gdy będę czekał końca procesu nie broniąc się.

— Chcesz więc zdradzić swojego dawnego pana, dlatego że pozbawił cię zaszczytów.?

— Nie chcę go zdradzić, lecz chcę się na nim zemścić — odrzekł Kardow.

— I sądzisz, że my nihiliści przyłożymy do tego ręce i będziemy popierać niewierność sług,i względem jego dawnego pana?

Myślisz że jesteśmy na tyle dobrzy, abyśmy nieśli pomoc naprężonym niewolnikom, gdy z zemsty, chcą zawalić swemu panu dach nad głową?

Nie Iwanie Kardow pomyliłeś się, co do tego.

My mamy wielkie swięte cele, które mają służyć ojczyźnie lecz zdała jesteśmy od wszelkiej jednostki zemsty.

Jeżeli cię car napędził ze służby, toś zasłużył sobie na to.

Żeś nas prześladował, zabijał i męczył, gdyś nas dostawał w swoją moc, tem część swego obowiązku wypełniłeś, lecz to żeś biednych i uciśnionych wysysał, to jest łotrostwem, Iwanie Kardow i car miał słuszność gdy cię na zawsze napędził ze służby.

Kardow coraz bardziej bladł, gdy Bakunin mówił począł drżeć, lecz nie okazywał tego po sobie, jak głęboko dotknęły go słowa Bakunina.

Musi mu się udać pozyskać zaufanie nihilistów, gdy już raz znalazł się na ich zgromadzeniu i wyjawił gotowość zostania ich członkiem, gdyby go bowiem nie przyjęto, to byłoby dla niego wielkiem nieszczęściem.

— Słowa twe na pozór są tylko słuszne odrzekł Bakunin gdy skończył mówić — czyż bowiem nie ten sam powód nas wszystkich tu sprowadził?

Wy jesteście niezadowoleni z cara i ja również, powody zaś, z jakich jestem niezadowolony, są obojętne.

Lecz wszystko jedno co wy o mnie sobie myślicie. pomyślcie tylko jakie korzyści możecie mieć z tego, jeżeli mnie przyjmiecie do swego grona.

Nie ma drugiego człowieka w całej Rosyi, któryby tak dobrze znał wszystkie słabe strony waszych wrogów.

Dla mnie otwarte są wszystkie drogi i gdyby mi wypadło dzisiejszej nocy dlostać się do carskiej sypialni, mógłbym to uskutecznić.

Nihiliści spojrzeli po sobie.

— Pod tym względem ma słuszność — mówił jeden do drugiego.

Iwan Kardow byłby doskonałem narzędziem a cel uświęca środki.

— Życie carskie spoczywa w mych rękach — mówił dalej Kardow, którego baczności nie uszło wrażenie, jakie słowa jego sprawiły na nihilistach.

Weźcie mnie za pomocnika, a możecie być przekonani, że najbliższy zamach na życie carskie nie spełznie na niczem tak jak ostatni.

Źle zrobiliście, kładąc swe miny w piwnicy carskiego pałacu i stamtąd wyrzucając zagładę.

Musicie bliżej przystąpić do niego, pod łóżkiem waszego wroga powinna czyhać śmierć, aż wypełznie w całej swej okropności i rzuci się na swą ofiarę.

— To prawda słusznie powiada — wołano z galeryi.

Iwan Kardow jest najlepszym katem, jakiego możemy dostać.

Przyjmiemy go do związku.

Nie powinniśmy się pozbywać tak doskonałego narzędzia.

Niech złoży przysięgę niech będzie naszym.

Słysząc te wołania, Kardow dumnie podniósł głowę osiągnął bowiem swój cel, był pewnym, że go nie odepchną od siebie, nihiliści.

Bakunin zaś zbladł. widząc wrażenie, jakie zrobił Kardow na jego towarzyszach.

Wielki spiskowiec przeczuwał niebezpieczeństwo, grożące połączenia się nihilistów z Kardowem, uważał to bowiem za niegodne oddałonego służalca wspierać w zemście na jego panu, gniewny więc wskoczył na mównicę.

— Słuchajcie mnie, bracia.

Chcę was przestrzedz, abyście nie zbezcześcili swojego związku.

Chcecie przyjąć Kardowa?

— Bo może nam oddać wielkie usługi — zawołano.

— Usługi być może — że oddałby — je naszemu związkowi, lecz gdyby nawet w tej chwili przyniósł nam tutaj cara i rzekł: róbcie z nim co chcecie, nic wam za to się nie stanie, to nawet wtedy wołałbym jeszcze na cały głos; Precz z jego projektem.

Kardow nieprzyjaznym wzrokiem spojrzał na Bakunina,

Myślał, że już jest u celu, a teraz człowiek ten wystąpieniem swojem mógł zachwiać całym planem.

— Wiecie chyba o tem towarzysze — mówił dalej Bakunin — że byłem zawsze waszym najwierniejszym przyjacielem, ze nigdy nie wahałem się ani chwili, gdy trzeba było otwarcie nastawić pierś niebezpieczeństwu

Pogardziłem wszystkiem dla naszego związku.

Rodzice, ojczyznę i bezpieczeństwo, wszystko poświęciłem dla związku.

Żadna droga nie była dla mnie za daleką, żadna góra za wysoką, żadna zima za ostra. ani lato za gorące, zawsze i wszędzie za was i dla was pracowałem.

— To prawda, Michał Bakunin jest naszą głową, on jest naszą tarczą.

— Nie będę w tej chwili mówił o tem, ile to razy odwróciłem od was niebezpieczeństwa — mówił wielki spiskowiec — lecz powiem wam otwarcie, że nigdy nie widziałem was wszystkich i siebie w tak wielkiem niebezpieczeństwie, jak w chwili, gdybyśmy Kardowa przyjęli do związku.

Przychodzi on teraz do nas i ofiarowuje wam jakieś tam korzyści.

Lecz dlaczego to czyni?

Nie z tego tylko jedynie powodu, który

w Mławie, w Kolnie, we Włocławku, w Pułtusku, w Mińsku Mazowieckim, w Łomży, w Kaliszu, w Łęczycy, w Garwolinie, w Szreńsku, w Turze, w Stawiskach i w Pabjanicach,

Staraniem »Macierzy Szkolnej« urządzono celem krzewienia wiedzy handlowej na prowincyi, lotne kursy handlowe, oraz kursy dla nauczycieli ludowych w Sosnowcu. Założono też siedmioklasową szkołę handlową żeńską w Pułtusku i seminaryum nauczycielskie w Płocku. Wiele szkół fachowych i ludowych rozmaitego typu tworzy się obecnie w różnych miejscowościach kraju kosztem i staraniem »Macierzy Szkolnej«

Bułgarzy o sprawie polskiej.

»Budapesti Hirlap« powtarza za prasą sofijską opinię bułgarskiego prezydenta ministrów Radosławowa o fakcie usamodzielnienia Polski.

Państwo polskie, niezawisłe i potężne — powiedział bułgarski premier — będzie naturalnym sprzymierzeńcem wielkiej Bułgaryi, władczyni centrum półwyspu bałkańskiego, sięgając-j od Adryatyku po ujścia Dunaju i morze Egiejskie. Obie te słowiańskie potęgi zbliży do siebie braterstwo broni, skierowanej przeciw wspólnemu wrogowi. Obie one strzedz będą pilnie, by wpływy azyatyckiej Moskwy nie wdzierały się w świat słowiański, by Słowiańszczyzna południowa i zachodnia wyleczyła się raz na zawsze z zarazy moskalofilskiej, wiodącej ją niechybnie do niewoli carskiego absolutyzmu. Poszczególne narody słowiańskie teraz dopiero odżyją, rozwiną się indywidualnie i podążą ku własnym przeznaczeniom a z czasem staną się wrogami caratu, przeciwnikami wszelkiej swobody narodów słabszych.

Wolna i zwycięska Bułgarya wita niepodległą Polskę, życzy jej siły, znaczenia i wpływu na europejskim wschodzie, życzy zdruzgotania przemocy rosyjskiej i zakreślenia granic jaknajdalej na wschód posuniętych w głąb zrabowanych niegdyś przez carycę Katarzynę ziem Rzeczypospolitej. Rozparcelowanie europejskiej Rosyi, zabranie jej wszystkiego co etnograficznie obce, wtłoczenie jej w ramy dawnego wielkiego księstwa moskiewskiego, jest rzeczą konieczną dla bezpieczeństwa Europy, dla równowagi politycznej, dla kultury i cywilizacyi zachodniej, której strumienie ożywcze popłynąć muszą po wojnie potężną falą na wschód. W Europie nowoczesnej, cywilizowanej, chrześcijańskiej, miejsca być nie może dla absolutnej, barbarzyńskiej i carosławnej Rosyi.

***

KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI

(po przedstawieniu dnia 2 b. m.)

Naczelnik

W białej, krakowskiej włościańskiej sukmanie
Skromny a wielki, z błyskiem ognia w oku
Stał Wódz-Bohater; wielkie ukochanie
Biło mu z twarzy .... Jak fale potoku
Gdy się wzdymają za podmuchem burzy,
Tak się doń tłoczą rzesze Ludu szare.
Wszystko co żyje, chłop mały i duży,
Dziatwa, kobiety i młode i stare
Całują ręce, do kolan się chylą,
W dłoni żylastej cisną drzewce kosy,
Mając przeczucia, co nigdy nie mylą,
Że się w tej chwili Polski ważą losy ....

»Pójdźcie i walczcie i bądźcie wolnymi!
Najezdców z Kraju precz pędźcie przed siebie!
Byliście niczem, bądźcie szlachetnymi
Co krew swą dają Ojczyźnie w potrzebie.
Kosą co zwykle złoty pokos kładzie,
Tnijcie te chwasty, co nam szpecą pola!
Już nam nie chodzić w niewoli i zdradzie,
Kiedy przed nami lepsza złota dola ....«
Tak rzekł i w niebo skierował swe oczy,
Duchem przekroczył niewoli stulecie ....
Niepodległości dalekiej uroczy
Sen i swobody ujrzał wonne kwiecie.

Lirnik

Lirniku, dziadusiu, opowiedz nam jeszcze,
Coś widział na rynku w Krakowie.
Gadajże a dużo, bo słowa Twe wieszcze
Zostaną nam w sercu i w głowie.
O dzieci kochane, widziałem jej wiele
Wspaniałych i ludzi i rzeczy.
Tam gwarno i ludno i w codzień w niedzielę,
Tam słychać huk armat, szczęk mieczy.
Tam naród się zbroi, bo stworzył Legiony
Ród Orląt, co Wolność nam niesie,
I śle je na wroga; jak gromem rażony
Ich dłonią, się Moskal wyniesie.
I szczęście zakwitnie; jak Chrystus męczona
Ojczyzna kochana odżyje.
Co zaczął Kościuszko, Piłsudski dokona!
O bo ten co bije, to bije ....

S. K.

Z BRAZYLII

Cesarz Karol I. do prezydenta Brazylii.

Prezydent D-r W. Braz otrzymał od cesarza Karola I. następującą odpowiedź na telegram kondolencyjny rządu brazylijskiego wysłany do Wiednia z okazyi zgonu cesarza Franciszka Józefa I:

»Proszę przyjąć uprzejme podziękowanie za wyrazy współczucia, jakie Brazylia nam nadesłała w chwili ciężkiej żałoby. Upraszam Ekscelencyę wyrazić rządowi brazylijskiemu moje głębokie uznanie.«

Protest przeciw gwałtom sprzymierzonych.

Na jednem z ostatnich posiedzeń kongresu federalnego w Rio zabrał głos deputowany Mauricio de Lacerda, który w dzielnym tonie napiętnował postępowanie sprzymierzonych wobec państw neutralnych jako jedno pasmo gwałtów i bezprawi, zmierzających do rabowania ziemi i bogactw narodów obcych. Nie Niemcy przynoszą swem postępowaniem szkodę Brazylii, lecz właśnie potęgi sprzymierżone, które niestety jeszcze zbyt wielu liczą w państwie naszem zwolenników.

Poparcie eksportu herwy.

Senat uchwalił kredyt w wysokości 45 kontów na poparcie propagandy brazylijskiej herwy w Europie. Rozpowszechnianiem tego produktu brazylijskiego w krajach europejskich zajmuje się przedsiębiorca Manoel Lisboa.

Pijcie piwo »Atlantca«.

Z PARANY.

Ponta Grossa 5 grudnia 1916.

Rodacy!

Naród polski obchodzi wielkie święto narodowe — święto wolności Ojczyzny. Kajdany moskiewskiej przemocy, w które Polska zakutą została, porwano bohaterskim wysiłkiem narodu, ofiarną krwią polskiego żołnierza.

Polska przestała być niewolnicą krwawego cara!

Naród polski pomścił swe krzywdy i cierpienia!

Godzina sprawiedliwości dziejowej wybiła!

Państwa co wojnę z Rosyą prowadzą — Austro-Węgry i Niemcy — przez zbrojny udział Polaków w tej wojnie, zmuszone się czuły ogłosić Królestwo Polskie, jako kraj wolny i niepodległy. Teraz od nas Polaków zależy dalsza przyszłość Ojczyzny naszej. Liczebna siła wojska polskiego i siła moralna całego narodu zadecyduje o granicach Polski niepodległej. To też w dziele wyzwolenia Ojczyzny musi wziąć udział cały naród polski, tak w kraju jak i tu na wychodźtwie.

Akt ogłoszenia Polski niepodległej musimy uczcić wielkim obchodem narodowym. Winniśmy wobec obcych złożyć świadectwo naszej solidarności narodowej, wobec swoich wykazać przywiązanie do kraju ojczystego. Głosem i czynem naszym musimy dopomódz braciom w ich dziele wyzwolenia Ojczyzny.

Rodacy! Wzywamy Was przeto na Wielki Wiec Narodowy, który odbędzie się dnia 24-go grudnia o godz. 1-szej po południu w gmachu Towarzystwa »Oświata.«

Niechaj nie braknie tam żadnego z nas w którym bije serce polskie, w którym tli choćby iskierka miłości Ojczyzny.

Niechaj połączy nas wszystkich Duch powstającej z grobu niewoli Polski Niepodległej!

Niechaj z piersi naszej wyrwie się jeden potężny okrzyk:

Polska Niepodległa niech żyje!

Precz z rządami najezdców!

Tres Barras 4 grudnia 1916.

Zawiadomienie!

Niniejszem zawiadamiamy, że w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 2 po południu odbędzie się w własnym domu, Walne Zgromadzenie, członków tow. »Biblioteka Polska w Tres Barras.«

Na zgromadzeniu będzie odczytane sprawozdanie Zarządu i oprócz innych ważnych spraw odbędzie się wybór nowego całego zarządu.

Obecność wszystkich członków jest niebędnie konieczną.

Proszeni są także o przybycie celem uregulowania od 3 lat zaległych rachunków z towarzystwa panowie — K. Czech, i Fr. Majewski których poraz, ostatni wzywamy — zawiadamiając, że jeżeli do Nowego Roku 1917 sprawy tej nie załatwią to tow. będzie zmuszone udać się na drogę sądu tutejszego, co wcale nie jest pożądnem jak jednej tak i drugiej stronie.

Prosimy także wszystkich członków i niečłonków, którzy posiadają jakiekolwiek książki tow. o zwrócenie takowych

Z poważaniem

Zarząd.

Pochlebne świadectwo.

Parowcem »Syrio« przybyła do Paranagua komisya, która z ramienia generalnego dyrektoryatu zdrowotności publicznej w Rio zwiedzi i zbada potry całej Brazylii. Członkowie tej komisyi zbadali inspektoryat zdrowotności publicznej w Paranagua, poczem orzekli, że jest to instytucya najlepiej prowadzona ze wszy-

---

nas wszystkich tu zgromadza, nie z takiej nienawiści ku ciemiężcom, nie aby uwolnić ojczyznę, naprawić stosunki, lecz aby zaspokoić swą żądzę zemsty na swoim panu, który go batem napędził, bo okazał się sługą niewiernym.

My wszyscy bracia, nawet najubożsi, jesteśmy szlachtą, jesteśmy panami, silnie bowiem stoimy przy swoich przekonaniach i nie uginamy karków pod batami.

Czy mamy znieść w swojem towarzystwie niewolnika, człowieka który do niedawna był katem, naszym szpiegiem, naszym prześladowcą, a który teraz do nas chce przystać dlatego, że nasi wrogowie go nie chcą; każdy wódz z pogardą odtrąciłby takich zbiegów, a może nawet oddałby ich w ręce nieprzyjaciela i rzekł:

Weź go i ukarz za jego niewierność.

Kardow zadrżał.

Jeżeli projekt Bakunina przejdzie na zgromadzeniu, w takim razie byłby zgubionym.

— Skoro Iwan Kardow zostanie członkiem naszym, gdy będzie szedł razem z nami ręka w rękę, w takim razie wszystkie dążenia nasze będą bezskuteczne.

My mamy tylko w takim razie racyę bytu, jeżeli nie będziemy służyć egoizmowi, lecz wielkiemu celowi, jakim jest uwolnienie ojczyzny.

W przeciwnym razie, gdy będzie u nas wchodzić w grę zemsta prywatna, nie będziemy już oswobodzicielami, lecz rozbójnikami i nędznymi mordercami.

A gdyby nas wtedy pochwycono i zabijano wśród mąk, car słusznie postąpiłby z nami, pokazalibyśmy bowiem, że nie chcemy dać prawa lecz deptać prawa nogami.

Bakunin zamilkł, chcąc się przekonać, jakie wrażenie zrobiły jego słowa na słuchaczach.

Lecz wseyscy patrzyli na niego pytająco nikt zaś mu nie przyklasnął.

Wielki spiskowiec odrazu zmiarkował, że nagle wstąpił w koło nihilistów jakiś element, którego samo zjawienie się zgubnie działało.

Pochlebiało to bowiem wszystkim, że sam potężny niedawno jeszcze Kardow, chce iść z nimi ręka w rękę.

Bakunin zbladł jeszcze bardziej i mówił dalej drżącem z gniewu głosem:

Nic więcej nie mam już do powiedzenia, jeszcze raz tylko proszę was bracia, namyślcie się dobrze nad krokiem, który chcecie uczynić.

Jeżeli przyjmiecie Kardowa do swego grona splamicie swój honor.

— Poddać pod głosowanie — odezwał się któryś z nihilistów — zobaczymy zaraz, czy wszyscy są tego samego zdania, co Bakunin.

— Dobrze, głosujcie, wybierajcie — rzekł Bakunin.

— A jeżeli nawet przyjmiecie Kardowa do swego związku, ja nie ustąpię, jak zapewne sądzicie. Pozostanę wiernym sztandarowi, przy którym zawsze walczyłem, chociaż wiem że wtedy nastąpi upadek naszej świętej sprawy i nasza zguba.

— A ja jestem pewny — zawołał Kardow — że jeżeli ze mną się połączycie, za parę tygodni wasi nieprzyjaciele nie będą już istnieć.

— Dawajcie prędzej czarne i białe kulki, będziemy głosować — wołali nihiliści.

Szybko porozdawano gałki i ustawiono na stole urny.

Bakunin zaś wziął Pahlena za rękę i usunął się z nim na bok.

Przyjacielu — rzekł, powstrzymując łzy, które mu wystąpiły do oczu, jemu człowiekowi z żelaza, który nie wiedział co to znaczy płakać, który nigdy nie płakał.

— Przyjacielu błogosławię chwilę, w której Janikow na zawsze zamknął oczy, bo gdyby miał dożyć tej chwili, i widzieć to wszystko co się dzieje wobec nas, a czemu my nie możemy przeszkodzić, to chyba oszalałby z żałości, ja nie oszaleję, nie oszaleję, bo nie chcę być szalonym.

A może nie zostanie przyjęty, słowo moje miało zawsze dość wielkie znaczenie w związku. dlaczegóżby teraz słowa moje miałyby być na wiatr wyrzucone.

— Zdaje mi się, że się mylisz — rzekł Pahlen — słyszałem z boku szept w chwili, gdyś przemawiał.

— I cóż oni mówili?

— Mówili że nie słusznie czynisz odrzucając Kardowa, a ktoś odezwał się nawet, że dlatego nie chcesz go przyjąć, bo obawiasz się, aby ekspolicmaister nie stał się twoim rywalem o stanowisko naczelnika związku.

— Tak mówili, tak mogli myśleć — od rzekł Bakunin boleśnie tem dotknięty — o, jacy oni wszyscy ślepi, jak bardzo nie umieją na mnie się poznać.

Im się zdaje, że władza moja napełnia mnie uciechą i dumą, a ja tymczasem dlatego tylko przyjąłem kierownictwo naszego związku, bo wiedziałem, że nie ma tu drugiego któremu bym mógł ufać, że z tą samą wytrwałością i bezwzględnością mógłby kierować nihilistami.

Każdej chwili mogę złożyć swój urząd.

Bakunin zamilkł na chwilę i ponuro patrzał przed siebie.

— I to jest nagroda — szepnął — to podziękowanie.

Podziękowanie — zawołał prawie na głos podnosząc swą głowę do góry — czyż żądałem kiedy wdzięczności?

Nie, co uczyniłem, uczyniłem dla sprawy, a sprawa mi podziękuje.

Zresztą, co będziemy teraz o tem mówić — zwrócił się do Pahlena — odpowiedz mi przyjacielu na jedno pytanie.

Czy masz ochotę udać się ze mną w podróż, która może nam oddać w posiadanie ogromne skarby, która jednak z tyloma niebezpieczeństwami jest połączoną.

Pahlen podał przyjacielowi rękę.

— Idę tam gdzie ty pójdziesz, wszędzie jestem przy tobie.

— Więc naprawdę decydujesz się jechać ze mną?

— Powiedziałem ci, pójdę z tobą, jeżeli będzie potrzeba nawet na śmierć,

— Dobrze, dziękuję ci za twą gotowość wyjedziemy za kilka dni.

— A gdzie droga nasza prowadzi?

— Do pewnej tajemniczej doliny, w której leżą nieprzebrane skarby, dotychczas nieodkryte.

Pojedziemy do Tyflisu, resztę opowiem ci później, teraz zwróćmy uwagę swą na wybór który jak mi się zdaje, jest już ukończony.

Bracia śmierci cisnęli się do stołu za którym stała urna.

Głębokie milczenie zaległo cyrk, poczęto liczyć kulki.

Kardow w niepewności stał na uboczu.

Za chwilę ma się roztrzygnąć jego los.

Przyjmą go do grona tych stanowczych ludzi, którzy zaprzysięgli carowi śmierć, to będzie krytym,

Będzie miał za sobą partyę, którą mógł poprowadzić do zwycięstwa i z której pomocą będzie mógł dokonać zemsty na Romanowach.

— Gałki policzone — zawołał jeden z nihilistów.

— Jakiż rezultat — zapytał głucho Bakunin.

— Iwan Kardow jest przyjęty.

Bakunin zaśmiał się gorżko.

— Winszuję wam bracia tego nowego przyjaciela — zawołał wielki spiskowiec — sprawa nasza jest na utonięciu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stkich jej podobnych a badanych dotychczas przez tę komisyę.

Pijcie piwa »ATLANTICA«

Z Kurytyby.

Szanowni Rodacy i Rodaczki!

Dziękuję za chętne kupowanie kokardek o barwach narodowych, które były sprzedawane w tow. »Kółka Młodzieży Polskiej« i przed kościołem polskim 19 listopada b. r. w dzień wielkiejuroczystości obchodu Niepodległości Polski.

Jeszcze raz dziękuję za tak chętne poparcie sprawy narodowej i za obfite datki za kokardki, których uzbierało się 72$780 rs. Pieniądze te zostały doręczone Komitetowi Obrony Narodowej.

Z poważaniem
Kazimiera Morawska.

Hojny dar na cele narodowe.

Na żądanie kilku wybitnych patryotów miejscowych, podajemy z przyjemnością do wiadomości publicznej, że p. D-r Juliusz Szymański, wbijając gwóźdź do tarczy legionowej podczas obchodu narodowego dnia 19 listopada b. r. — ofiarował na Legiony polskie kwotę: 1000$. Czyn godny naśladowania! Oby za tym pięknym przykładem poszli inni, którym leży na sercu sprawa wskrzeszonej Ojczyzny.

P. D-r Juliusz Szymański zawiadamia interesowanych, że wyjeżdża w tych dniach na kongres lekarski do S. Paulo. Powróci dopiero za tydzień.

Pożar fabryki zapałek.

W poniedziałek dnia 4 b. m. wieczorem wybuchł w fabryce zapałek »Pinheiro« pożar, który zniszczył doszczętnie jedno z zabudowań fabrycznych. Jadący wieczorem pociąg z S. Paulo musiał zatrzymać się przed Kurytybą, gdyż tor kolejowy przez czas dłuższy zalegały przybory do gaszenia, ustawione tam przez straż pożarną. Dopiero drugi pociąg nadjechał po pewnym czasie ze stacyi kurytybskiej, zabrał pasażerów i pocztę i przywiózł ich ze znacznem opóźnieniem do Kurytyby. Przy gaszeniu pożaru odniosło kilku ludzi lekkie zranienia, mianowicie: trzej strażacy pożarni i dwaj robotnicy fabryczni. Szkodę wyrządzoną przez ogień obliczają na 100 kontów.

Najlepsze PIWO »ATLANTICA«

TELEGRAMY

z dnia 6—7 grudnia

Na galicyjskim froncie.

Jak donoszą z Londynu, wycofują Rosyanie część swych wojsk z Galicyi wschodniej, by posłać je na pomoc pokonywanej Rumunii. Okolice Tarnopola i Stanisławowa opróżnione zostały z sił rosyjskich, wskutek czego Austryjacy i Niemcy zdołali dotrzeć do obu tych miast. W najbliższym czasie oczekiwać należy ważnych wypadków na galicyjskim i bukowińskim froncie, gdzie armie centralne podejmują nader silną ofenzywę, by wykorzystać osłabienie nieprzyjaciela i wyprzeć go nareszcie z tych tak długo zajmowanych ziem.

W Karpatach.

Rosyanie, chcąc osłonić północno-zachodnie granice Rumunii przed najazdem armii centralnych, wykonali w południowo-wschodnim kącie Galicyi i na Bukowinie, na pozycye austryjackie w Karpatach szereg gwałtownych ataków, jednakże bez jakiegokolwiek rezultatu. Wszystkie te ataki odparto, ze stratami strony atakującej

Bombardowanie Bukaresztu.

Paryż i Amsterdam utrzymują, że po zwycięstwie nad armią rumuńską na południowym zachodzie od Bukaresztu, gdzie stracili Rumuni 2860 żołnierzy zabranych do niewoli i 15 armat, dlotarli Niemcy do fortyfikacyi bukareszteńskich, które poczęła już ostrzeliwać artylerya generałów Falkenhayna i Mackensena.

Mikołaj Mikołajewicz wodzem upadającej Rumunii.

Petersburski telegram powiada, że car mianował w. księcia Mikołaja Mikołajewicza naczelnym wodzem całej rosyjsko-rumuńskiej siły zbrojnej, walczącej na obszarze Rumunii z armiami centralnemi. Jak wiadomo wielki książę okazał się genialnym wodzem odwrotu, gdzie się pojawił jako dowódca, tam zawsze »geniusz« jego przysparzał orężu rosyjskiemu klęski sromotne. Zapewne na widowni rumuńskiej talent tego wodza przysporzy armiom centralnym szybkie i zaszczytne tryumfy.

Gubernator Rumunii.

Z Wiednia i Berlina donoszą:

Generał Weidenbach mianowany został gubernatorem wojskowym ziem rumuńskich, zajętych przez armie centralne. Niemcy i Austrya, w chwilach ucieczki z Bukaresztu rządu rumuńskiego i króla, tworząc gubernatorstwo rumuńskie, munifestują przed światem, że Rumunię uważają odtąd za swą prowincyę, której zawojowanie w zupełności jest tylko kwestyą czasu.

Opinia sprzymierzonych o Rumunii.

Gdy Rumunia rozpoczęła wojnę, pisało »Nowoje Wremia«: »Królestwo rumuńskie wbije ostatni gwóźdź w trumnę konających państw centralnych.« Dziś tensam dziennik pisze: »Rumunia zawiodła pokładane w niej nadzieje. Uwolnijmy się od złudzień! Ci idealiści, którzy wierzyli, że półmilionowa armia rumuńska stanąwszy po stronie naszej spowoduje zniszczenie Austro-Węgier i Niemiec — mylili się grubo. Rumuni okazali się narodem nieudolnym, lichym i wcale nie rycerskim. Kompromitują sprawę naszego oręża i pogarszają naszą sytuacyę wojenną.«

»La Victoire« wypowiada się w tej mierze następująco: »Z bólem serca widzimy, że trzecia część nieszczęśliwego państwa rumuńskiego zawierająca bogate źródła naftowe i żyzne łany zboża jest już w ręku zdobywców. Kraj cały czeka nieuchronna katastrofa, Gdzież jest ta armia rumuńska, po której tak wiele obiecywaliśmy sobie? Zamiast walczyć zwycięsko — ucieka, idąc w sromotną rozsypkę.«

»Correio della Sera« pisze: »Niemiecko-austryjacko-bułgarskt marsz w głąb Rumunii, to wielki pochód tryumfalny, to imponująca parada wojskowa zwycięzców.«

Cesarz Karol na froncie.

Natychmiast po pogrzebie cesarza Franciszka Józefa, wyjechał cesarz Karol w gronie generałow i członków sztabu na front wschodni.

Burzliwe posiedzenie dumy.

Dnia 3 b. m. odczytał prezydent ministrów Trepow na posiedzeniu dumy tekst układu zawartego w r. 1915 między Rosyą, Anglią, Francyą i Włochami, w myśl którego państwa sprzymierzone przyznawały Rosyi prawo do okupacyi Dardaneli i Konstantynopola. Niezadowolona z obecnej polityki rządu petersburskiego lewica urządziła burzliwą demonstracyę, protestując przeciw wojnie niszczącej bezcelowo siły narodu rosyjskiego. Prezydent dumy musiał posiedzenie przerwać a 12 opozycyonistów wykluczył na przeciąg 8 posiedzeń.

Walki w najezdcami w Grecyi.

Między wiernem królowi wojskiem a sprzymierzonymi toczą się w ważniejszych centrach Grecyi krwawe walki uliczne. Na ulicach Aten przyszło w nocy do bitwy między wojskiem grzeckiem i najezdcami. Po obu stronach jest wiele zabitych i rannych; między Atenami i portem Pireus kursują bez przerwy pociągi z rannymi, z materyałem wojennym i opatrunkowym.

Aresztowanie zdrajców narodu greckiego.

Jak donoszą telegramy z Aten, aresztowany został prefekt stolicy, były minister handlu w gabinecie Venizelosa, Benalis, pod zarzutem zdrady na rzecz sprzymierzonych. Wielu członków partyi Venizelosa schwytano i osadzono w więzieniu.

Anglicy grożą.

Wobec ostatnich wypadków w Grecyi zagroziła Anglia rządowi ateńskiemu zaaresztowaniem wszystkich okrętów greckich, i wielu innemi surowemi represyami.

Nieudały zamach.

Lotnik angielski rzucił bombę na dworzec w mieście Drama, gdzie właśnie stał pociąg, którym odjechać mieli przez Bułgaryę posłowie Austro-Węgier i Niemiec, usunięci gwałtem anglo-francuskim z Aten. Uderzenie bomby chybiło, posłowie uszli cało.

Straty sprzymierzonych na morzu.

Jak donoszą z Queenstown, parowiec angielski »Berpalus« został przez niemiecką łódź podwodną zatopiony. Równocześnie padły ofiarą torpedowców niemieckich następujące parowce angielsce: »Grece,« »Herpalus,« »Vurgouve,« »Isterax« i »Secker,« oraz dwa okręty francuskie: »St. Joseph« »Indiana« i »Karnak.«

Kryzys w gabinecie angielskim.

»Times« donosi, że Lloyd George zażądał dymisyi. Prasa londyńska przypisuje winę Asquitowi i zapewnia, że Lloyd George jest duszą angielskiej partyi wojennej która postanowiła prowadzić wojnę do ostatecznych granic i walczyć o honor Anglii bez względu na klęski i ofiary. W razie ustąpienia Lloyda George zajdą w gabinecie angielskim ważne zmiany.

Niemieckie łodzie podwodne największym wrogiem Anglii.

Admirał Beresford, członek angielskiej izby posłów wyrzekł na zgromadzeniu publicznem w Londynie następujące słowa o wojnie podwodnej:

»Znajdujemy się w tak cieżkiem położeniu jak nigdy; albowiem niemieckie łodzie podwodne zagrażają nam na pełnem morzu i zatapiają okręty mające kraj nasz zapotrzebowywać w broń i produkty zagraniczne. W rzeczywistości jesteśmy wobec niemieckich łodzi podwodnych bezradni i prawie bezbronni. Nie mamy sposobu obronić się przed tym nieprzyjacielem, który niszczy naszą potęgę morską, nasz handel, nasze bogactwo, i znaczenie wielkomocarstwowe na morzach. Wróg ten wyrządza nam ogromne szkody, zadaje klęski olbrzymie a my dotychczas zachowujemy się biernie. Niechże rząd nasz zajmie się przeciwdziałaniem i obroną naszej floty á spełni wtedy czyn najbardziej cenny dla naszej przyszłości mocarstwowej.«

Pożyczka miast francuskich.

Z Paryża donoszą, że miasta południowo-francuskie: Bordeaux, Marsylia i Lyon zostały przez rząd upoważnione do zaciągnięcia w Stanach Zjednoczonych pożyczki w wysokości 25 milienów dolarów. Pożyczka ta ma być przeznaczona częścią na pokrycie potrzeb finansowych tych miast, w większej zaś części na cele wojenne.

Pijcie piwo „Atlantica“.

OSTATNIE TELEGRAMY

z dnia 7 grudnia

Bukareszt zdobyty!

Dnia 6 b m. zajęły wojska gen. Falkenhayna i Mackensena Bukareszt, zabierając 12500 jeńców i ogromne łupy wojenne.

Pożyczka miast francuskich.

Z Paryża donoszą, że miasta południowo-francuskie: Bordeaux. Marsylia i Lyon zostały przez rząd upoważnione do zaciągnię ia w Stanach Zjednoczonych pożyczki w wysokości 25 milionów dolarów. Pożyczka ta ma być przeznaczona częścią na pokrycie potrzeb finansowych tych miast, w większej zaś części na cele wojenne.

„KÓŁKO MŁODZIEŻY POLSKIEJ“
w Kurytybie.

Dnia 25 grudnia b. m. w poniedziałek w sali »Kółka Młodzieży,« zostanie wystawionem na dochód sceny tow. przez Oberżę Pieśniarską

Kościuszko pod Racławicami

autorstwa Anczyca

program jak zwykle.

Tow. „Tadeusz Kościuszko“
„Łączność i Zgoda.“

Zaprasza Sz. rodziców na przedstawienie teatralne które się odbędzie dnia 25 grudnia 1916 r. o godz. 8 wieczorem w własnym lokalu. Odegrana będzie komedya w trzech aktach »Ciepła Wdówka« przez Michała Bałuckiego. na zakończenie zabawa taneczna.

Zarząd
Jan Faucz prezes.
Kurytyba 6 grudnia 1916.

Tow. „Tadeusz Kościuszko“
„Łączność i Zgoda.“

Zaprasza wszystkich członków na walne zgromadzenie które się odbędzie dnia 10 grudnia 1916 r. godz 2.ej po poł. Celem tego zebrania jest wybur nowego zarządu na rok 1917.

Zarząd
Jan Faucz prezes
Kurytyba 6 grudnia 1916.

Potrzeba służącej

— dziewczyny 13—14 letniej dla małej rodziny. Bliższa wiadomość: plac 19 de Dezembro nr. 14.

Za pieniądze

„Zielony dom“ kupuje wszelkie używane meble, ubrania i t. d. i sprzedaje na raty w cenach bez porównania niskich.
ul. José Bonifacio 13 B.

Dr. Azambuja.

lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych. Ordynuje w godzinach 9—11, w aptece »Tiradentes« p. Walerego Wiśniewskiego
Telefon nr. 218.

Kalendarz katolicko-polski

jest już do nabycia w redakcyi »Gazety Polskiej!«

Ponieważ prawie połowa nakładu już zamówiona, przeto spieszyć się należy z zamuwieniem i przysyłką należytości. Ci obywatele którzy już nadesłali pieniądze otrzymają kalendarz do 2 tygodni.

CENA: tuzin 12$000, pojedynczy egzemplarz 1$200. Koszta przesyłki ponosi redakcya.

Ręczymy za doskonały dobór treści, która każdemu miłującemu Polskę rodakowi będzie wysoce sympatyczną i pożyteczną.

Apteka Polska

Kurytyba, ul. Aquidabam N.· 64

prowizora farmacyi, chmika, bakteryologa

Tad. Danielewicza

Główny skład materyałów aptecznych środków krajowych i zagranicznych i t. d. i t. d.

Dostarcza po cenach hurtowych wszelkich artykułów aptecznych aptekom, klinikom i t. d.

REPREZENTACYA

Wyłączne wielu firm europejskich

Poznań - Kraków - Warszawa - Kijów - Petersburg

Dr. Med. JNIN NOWI
(lekarka)
Fakultetu Paryskiego.

Specyalność:
choroby kobiece i dziecięce.
Akuszerya.

Przyjmuje od 1. do 3. po południu.

Dr. GBRYEL NOWICKI
(lekarz)
Fakultetu Paryskiego.

Specyalność: choroby dróg moczowych, skóry i włosów. Choroby weneryczne Choroby żołądkowe

Przyjmuje od 3 do 5 po południu.

Chorzy z prowincyi mogą się porozumieć listownie co do warunków leczenia w klinice.

Rua EBANO PEREIRA N° 12

SANATORIUM „Araucaria" w Araukaryi.

Przyjmuje chorych na oczy, uszy, nos, gardło, dla leczenia lub operacyi.

Chorzy, przybywający z prowincyi, mogą wprost zatrzymywać się na stacyi kolei Araukaryi.

Biuro w Kurytybie: **Praça Tiradentes nr. 11**, przyjmuje w poniedziałki wtorki, środy i czwartki od 2-iej do 4-ej godziny po południu.

Dr. Juliusz Szymański.

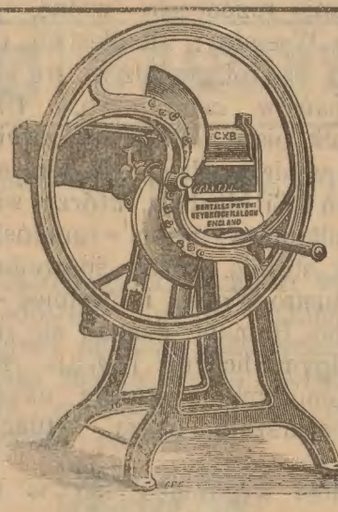

CASA METAL - CURITYBA

Hauer Junior & Weiser

44 — Rua 15 de Novembro — 44

Gospodarcze sprzęty — żelazo — porcelana — szkło farby i narzędzia.

Dobra obsługa i tanie ceny!

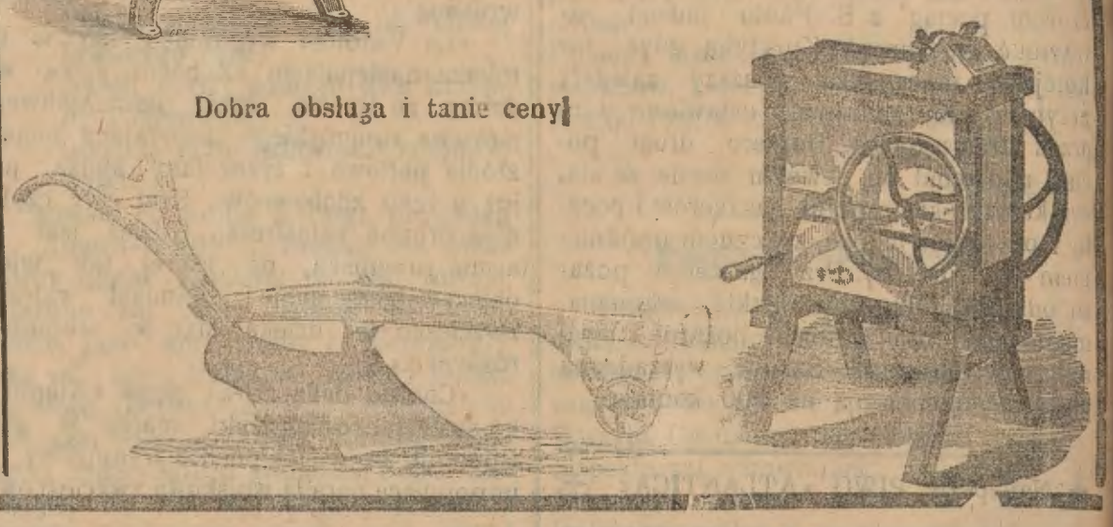

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje codziennie od 8 zrana do 5 wieczorem plombowanie i leczenie zębów, wstawianie zębów sztucznych i

wyjmuje zęby bez bólu.

rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

Zakład Fryzyerski

przy ulicy **Commendador Araujo Nr. 36**

Ręcząc za sumienne i fachowe wykonywanie funkcyi fryzyerskich, liczę na łaskawe poparcie Szan. Rodaków w myśl zasady „Swój do swego"!

Z uszanowaniem
A. Kowalski

Piwa z browaru Atlantica

przewyższające wszystkie inne.

Baczność! Widokówki z podobizną brygadyera Piłsudskiego oraz wielu innych Legionistów są u nas do nabycia w cenz- 200 reisów za sztukę. Cały dochód z roz sprzedaży przeznaczony na cele Legionów

---

MASAŻYSTKA

Marya Witkowska

posiadająca długoletnią praktykę w szpitalu w S. Paulo wykonuje

i rozmaite masaże ręczne

leczy zapomocą gimnastyki szwedzkiej, zastosowuje najnowsze metody w nadawaniu pięknych kształtów i rysów.

Rua Commendador Araujo N. 24. Kurytyba

Ważne dla kolonistów!

S. paulistańska firma

„Loja Flora"

Caixa do Correio 307
SÃO PAULO

Wysyła kolonistom na żądanie bezpłatnie katalog nasion, w którym interesowani najzdą praktyczne wskazówki uprawy wszelkich produktów rolniczych.

Warstat stolarski

otworzyłem w Kurytybie przy ulicy America obok kaplicy Rosario.

Wykonuję roboty meblowe i budowlane a także uskuteczniam naprawki stałych mebli. Mam również na składzie, rumny różnej wielkości. Ceny u mnie, przystępne — robota sumienna. Liczę na poparcie Rodaków z Kurytyby i okolicy.

Alojzy Gapski.

„VENCEDORA"

Fabryka karmelków różnego gatunku, tańszych i droższych (owiniętych w papier „balas"), malinowych, kokosowych, miętowych, czekoladowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych i bananowych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Kurytyba – Rua Cabral nr. 53 — Parana.

Franciszek Lachowski.

WARSTAT STOLARSKI

meblowy i budowlany

Jan Uandowski

ul. Augusto Stelfeld 55.

W zakres prac wchodzą roboty drzwi, okien, schodów, jakoteż meble od pojedyńczych do najwspanialszych, po wszelkich cenach. — Przyjmuje się obstalunki także i z poza Kurytyby.

APTEKA

„Tiradentes"

Plac Tiradentes 25 (w nowym domu obok Carraona)

WALEREGO WISNIEWSKIEGO & SP.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju materyały lecznicze i lekarstwa najlepszej jakości. Wszystkie recepty lekarskie wykonuje sumiennie, po cenach przystępnych.

Poleca się Szanownym Rodakom z Kurytyby, jakoteż kolonistom polskim, którzy powinniby stać się odbiorcami apteki polskiej zamiast zasilania swym polskim groszem interesów obcych.